KURJER WARSZAWSKI.

D. 11. Października. — Rok 1846. Niedziela. № 270. Jutro, Śty Maxymiljan. Ostatnia Kwadra.

Błog: Wincenty *Kadłubek*, herbu *Poraj*, którego uroczystość Kościół Śty w 2gą Niedzielę Paźdz: obchodzi, urodził się we wsi *Karwowie*, (pod Stobnicą) r. 1161. Poświęcony stanowi duchownemu, z Proboszcza kolegjaty *Sandomierskiej*, przez Inocentego III. Papieża, wyniesionym został na stopień Biskupa *Krakowskiego*. Poświęcił go na tę godność, r. 1208, *Henryk* Arcybiskup *Gnieznieński*. W roku 1214, Biskup *Kadłubek*, był iednym z prowadzących *Kolomana*, na tron *Halicki*. Później razem z Iwonem *Odrowążem*, który objął po nim Biskupstwo *Krakowskie*, *Salomeę* siostrę Leszka *Białego*, temuż *Kolomanowi* zaślubioną, wiódł do *Halicza*. Po 10ciu latach rządów dyecezją *Krakowską*, złożył Infułę, zaszczyty, przeszedł do klasztornej ciszy, i pierwszy z *Polaków*, przyiął regułę *Cystersów*. Umarł w *Jędrzeiowie*, w zakonie swoim d. 8 Marca, roku 1223, przeżywszy lat 62, i tamże w Kościele pochowany został. W r. 1633, zwłoki te, przez Remigiana *Koniecpolskiego* Biskupa *Chełmskiego*, i X. Fryder: *Szembeka*, (*Societatis Jesu*), z grobu wyięte, w trumnę cynową włożone, i w marmurowym nagrobku zamknięte zostały. Synod prowincjonalny *Warszawski* r. 1634, zaniosł prośbę do *Rzymu*, o Kanonizację tego bogobojnego Rodaka, poparły ią Stany; w skutek czego, za usilnem staraniem X. *Rogalińskiego* Opata *Blezewskiego*, Bł: Wincenty, w r. 1764, dnia 11 Lutego, za panowania Stanisława Augusta, przez Klemensa XIII. Papieża, w poczet Błogosławionych sług Kościoła BOŻEGO policzonym został. W r. z. 1845 d. 12 Paźdz:, w doroczną uroczystość Bł: Wincentego, cząstka zwłok Jego, przeniesioną została, z Kościoła *Jędrzeiowskiego*, do Katedry *Sandomierskiej*, za staraniem JW. JX. Józefa *Goldtmana* Biskupa *Sandomierskiego*.— *Kadłubek* pisał Kronikę dzieiów kraiowych w ięzyku łacińskim od r. 1173 do 1203. W r. 1612 wyszła ona z druku w *Dobromilu*, w r. 1794 w *Gdańsku*, a w r. 1804 w tłumaczeniu polskiem w *Łowiczu*. Uczony *Kownacki* wydał ią ieszcze później, a znakomity nasz Sławianofil *S. B. de Linde* w obszernej rozprawie, dał ią poznać *Niemcom*. Życie *Kadłubka*, pisał Szymon *Starowolski*; wielu uczonych cytuie go, iako źródło, a w r. z., niespracowany w badaniach historycznych, i bogaty w erudycją Autor wielu pism szacownych, Wincenty Hipol: *Gawarecki*, skreślił Wiadomość historyczną, o Bł: Wincentym, z której użytkowaliśmy dla napisania wspomnienia niniejszego.

Zamieszczona w onegdajszym Kurjerze w spisie osób zmarłych w m. z. w Domu Instytutowym Towarzystwa Dobroczynności, ś. p. Marjanna *Legodzińska*, była właśnie ową szanowną Matroną utrzymuiącą w końcu wieku XVIIIgo przy ulicy Piwnej Traktjernię, o której szacunku dla sługi Rozalji *Wiśniewskiej* i nawzaiem wzorowem przywiązaniu tejże do swej Pani, doniosło pismo nasze z d. 14 Czerwca r. b. (Nr 154). Takim sposobem szanowna Pani, tylko półrokiem przeżyła swoią wierną służebnicę. W lepszym swiecie złączyły się iuż zapewne znowu. (Na dwie Msze żałobne za pokój duszy tych zacnych Niewiast, w Kościele OO. *Kapucynów* iutro o godz: 8ej z rana odprawić się maiące przed Ołtarzem Stej Weroniki, złożono wczoraj w Red: Kurjera od iednego z Członków Towarzystwa Dobroczynności zł. 5.)

Jeżeli dziś pogoda posłuży, o czem wątpić nie należy, zapewne Publiczność pośpieszy tłumnie dla oglądania słynnego obrazu *al fresco*, w ogrodzie pałacu Hr: Andrzeja *Zamojskiego* na Nowym-Swiecie. Aby z przyiemności iaką ztąd każdy z oglądaiących osiągnie, i ubodzy *Warszawscy* odnieśli korzyść, Towarzystwo Dobroczynności zamierza zesłać w to miejsce puszkę w celu zbierania w takową dobrowolnych darów, to iest *co łaska*, na korzyść Zakładu *Zupy Rumfordzkiej*. Jak znany talent *Sakietego* iest dostateczną rękojmią zadowolenia iakie oglądanie obrazu sprawić nieomieszka, tak znana hojność *Warszawian*, również niewątpliwą wzbudza nadzieię, że okoliczność obecna przyjścia w pomoc niedoli, przez umieiących podzielać cierpienia bliźnich, bez pomyślnego skutku pominiętą nie zostanie.

Józefa Anastazja *Adamoska*, Panna, przeżywszy lat 18, onegdaj rozstała się z tym światem. Pozostali Krewni, Bracia i Siostra, zapraszaią Przyiaciół i Znaiomych na exportację zwłok iej, dziś o godz: 4tej po południu, z Kaplicy Szpitalu Ewanielickiego, na smętarz tegoż wyznania odbyć się maiącą.

W dniu 2 b. m. rozstał się z tym światem Jerzy Bogumił *Pusch*, Radca Górniczy, Naczelnik Sekcji Technicznej w Wydziale Górnictwa przy Kom: R. P. i S. i Członek tegoż Wydziału. Nieubłagana śmierć przecięła zbyt wcześnie, bo w 56 roku pasmo życia męża pod każdym względem godnego szacunku i poważania, pogrążyła w smutku nieutulonym liczną Rodzinę i wszystkich którzy mieli sposobność zostawać z nim w stosunkach, poznać iego rzadkie przymioty i rozległe wiadomości. S.p. *Pusch* urodzony w Saxonji, po-

święcał lata swoiej młodości kształceniu i wzbogaceniu umysłu, wcześnie iuż wiele nadziei rokuiącego. Skończywszy nauki w Akademji górniczej w *Freibergu* i w Uniwersytecie *Lipskim*, został w r. 1816 przez rząd do tutejszego kraju powołany na Profesora Chemji i hutnictwa w szkole akademiczno-górniczej w Kielcach. Od tego czasu poświęcał się głównie zawodowi górniczemu w którym piastował różne stopnie, a przez ciąg służby potrafił tak przez nieskazitelne postępowanie, iako też szlachetny charakter, rzadkie zamiłowanie w mozolnych i wiele nauki wymagaiących pracach, zjednać sobie powszechną miłość i szacunek. Nie na tem iednakże kończy się zawód tegoczesnego życia ś. p. Radcy górniczego *Puscha*, mąż ten albowiem przez liczne wypracowania naukowe, przez wydanie pożytecznych i ważnych szczególniej dla tutejszego kraju dzieł, iako to: Opisu *geognostycznego Polski* i reszty kraju północnych Karpat, iakoteż *Paleontologji Polski*, zasłużył również na chlubne wspomnienie. Pożyteczne i światłe iego wypracowania zjednały mu zasłużone między uczonymi poszanowanie, i dały powód, że różne Towarzystwa naukowe w Cesarstwie *Rossyjskiem*, *Szwecji*, *Niemczech*, *Francji* i *Anglji*, powołały go do swoiego grona. Oprócz wymienionych zasług, ś. p. Jerzy *Pusch* odznaczał się przez całe swoie życie, iako wzorowy Ojciec, dobry Małżonek, przywiązany do swoich Kolegów, a łagodnem i ujmuiącem postępowaniem, umiał sobie powszechne iednać przywiązanie; strata więc tak czcigodnego Męża, nieukoiony zrządziła smutek, a pamięć iego niewygasłą pozostanie.

Sąd Policji Popr: Ptu Warsz: Wydz: 2go, wezwał Władze, nad bezpieczeństwem w kraju czuwaiące, ażeby Annę *Szafryk*, lat 20 maiącą, o utaienie płodu i brzemienności obwinioną, przed wymiarem sprawiedliwości ukrywaiącą się, przedostatnio we wsi *Rajszewie* zamieszkałą, śledziły, a w razie uięcia, pod mocną strażą do Sądu tegoż odesłały.

Nakładem i drukiem S. *Orgelbranda*, Księgarza i Typografa przy ulicy Miodowej Nr 496, wyszedł w polskim przekładzie romans angielskiego Pisarza Karola Dickens (Boz) w 4ch obszernych tomach, pod nazwiskiem: *Nickleby*, albo *Panorama ruchoma społeczeństwa angielskiego*. Mało Pisarzy dzisiejszego wieku cieszy się tak ugruntowaną i zasłużoną sławą, iak Karol Dickens. Utwory iego napiętnowane głębokiem zapatrzeniem się w świat, zbadaniem charakterów, znaiomością serca, wielkiemi poięciami i prawdą, sprawiaią przyiemność w czytaniu, i wiele wpływaią na uszlachetnienie serca. Jego krytyka i często gorzka ironja, nie obrażaią nikogo; iego uwagi nastręczaią mnóstwo myśli, iego spostrzeżenia każą czytaiącemu wchodzić w samego siebie. Mimo sarkazmu, Dickens wznosi się do wysokości poezji, i z zadziwiaiącą łatwością z szyderstwa przechodzi w czułość i sentymentalność. Sposób iego pisania wyłączny, taki przecież, iż zdaie się, że iednego wyrazu nie powiedział bez potrzeby i celu. Romans *Nickleby* nie dosyć że w Anglji zyskał wziętość i najświetniejsze miał powodzenie, w przekładach francuzkim i niemieckim powszechne obudził zaięcie, i tysiączne w pismach zyskał pochwały. Przekład polski wprawnem i starannem dopełniony piórem, spodziewać się każe, że i tutejsza Publiczność ocenić zechce wartość świeżo wydanego dzieła. Cena zł. 20.

Wczoraj w Red: Kurjera złożono od T. zł. 20, dla nieszczęśliwego kaleki, mieszkaiącego przy ulicy Długiej, w domu sukcesorów Ostrowskich.

Jednym z najzamożniejszych straganów owocowych w *Warszawie*, iest niewątpliwie stragan JPani *Andrychewiczowej*, w bramie głównej *Dworu Gościnnego* za *Żelazną Bramą*. Śmiało rzec możem, że nie ma i iednej osoby w *Warszawie*, którąby w tym straganie owoców nie kupowała, a przynajmniej stragan ten z reputacji albo z widzenia nie znała. Od *Nowego Roku* do 31go Grudnia, obfitość w tym zakładzie owocowym panuie nieprzerwanie: kiedy ustaią dary *Pomony*, zaopatruie się on w inne potrzeby gospodarskie, a zimą iest iednym z celniejszych składów zwierzyny. *Dyana* bogini łowów, i *Nemrod* patryarcha myśliwych, pamiętaią o nim. W iesieni iednak, stragan JPani *Andrychewiczowej*, ma najpowabniejszą postać: stosy melonów, arbuzów, piramidy gruszek i iabłek, piątruią się nieprzerwanym rzędem; grona wina, iakby na nić nawleczony pieprz turecki, zdobią go w swoie festony, a donice z ananasami lub kwiatami, stroią go do reszty. To iednak iest tylko częścią wystawową handlu; prawdziwe iego skarby mieszczą się po piwnicach i górach, zkąd w miarę potrzeby przychodzą wzbogacać skład główny. Te zasoby są tak znaczne, ciągle tak obficie zaopatrywane, że gdybyś dziesięć razy na dzień pieniędzmi kieszeni swoiej uprzątnął towar straganowy, ieszczeby wystarczyło dosyć na nowe zaopatrzenie i wystawę. I nie dziw temu, P. *Adrychewiczowa* długoletnią praktyką w zawodzie swoim, zawiązała najrozleglejsze stosunki owocowe, tak w *Warszawie* iak na prowincji. Jak owi wielcy Negocyanci *Marsylji*, *Liwerpolu*, albo *Amsterdamu*, których okręty krążąc iednocześnie po rozlicznych morzach, zaopatruią się na wszystkich punktach globu, w towar do handlu potrzebny, tak i P. *Andrychewiczowa* ma swoich komisantów i komisantki, zwiedzaiących to koleią żelazną, to na furkach i brykach celniejsze zakłady ogrodnicze, w obrębie kilku

lub kilkunastu milowym miasta. Tu dzierżawi ona sad wielki, tam winnicę; tu drzewo z rzadkim owocem, tam całe zagony truskawek, ogórków, melonów; tu obfite szczepy moreli i brzoskwin. Niedość na tem, Ogrodnicy sami uznaią iej władzę; gdzie zjawi się nowalijka, gdzie wcześniej dojrzeie iaki wyborny owoc, ztąd wysyłaią go do P. *Andrychewiczowej*. Ale bo też przed iej straganem zbiera się iakby świat cały *Warszawy;* u niej skupuią desert do najpierwszych stołów; ona dostarcza wykwintnych owoców na konkurencje, do cukrowych kolacji, na huczne wesela, chrzciny i wiązania. Nieieden z *Warszawian* winien może owocom P. *Andrychewiczowej* szczęście małżeńskiego pożycia, albo pociechy ojcowskiego serca. Wiemy nawet, że i ostatnie uroczystości *kolei żelaznej*, nie obeszły się bez iej owoców, a w liczbie najpiękniejszych z wystawionych, były takie, co pochodziły z iej handlu. Do tej wziętości, do tej, że tak powiemy popularności, doszła JPani *Andrychewiczowa* długoletnią pracą; uprzejme obejście się z kupującymi, skrupulatna rzetelność, wybor i świeżość towaru, zjednały iej zaufanie *Warszawian*, i postawiły ią, że tak powiemy, na czele handlu owocowego miasta. Nam, co piszemy kronikę *Warszawy*, których najdrobniejszy szczegół w mieście obchodzić powinien, należało się iuż dawno wspomnieć obszerniej o handlu P. *Andrychewiczowej;* dług ten płacimy dzisiaj.

Zeszyt Październikowy *Bibljoteki Warsz:* na r. b., wyszedł z druku i zawiera: O stosunkach handlu, i transportu Warszawy i portów zaniemeńskich. Przewóz przy Kazimierzu Lubelskim; Legienda przez Adama Ambro: *Kosińskiego*. Ślady Historji Naturalnej wszechświata. Ciała w przestrzeni, i ich układ i początek. Niektóre szczegóły dotyczące się Zygmunta Augusta, skreślił T. *Lipiński*. X. Hugona Kołłątaja korrespondencja listowna z Tadeuszem Czackim, wizytatorem nadzwyczajnym Szkół w guberniach Wołyńskiej, Podol:, i Kijows:, przedsięwzięta w celu urządzenia Instytutów naukowych, i pomnożenia oświaty w 3ch rzeczonych Guberniach; Rozbiór przez T. *Sierocińskiego*, (ciąg dalszy). Karygodność współwinowajców, podług prawa naszego, z r. 1818, wyłożył pokrótce F. *Macieiowski*. *Poezje*. Wschodnia czerdziesta, W. *Hugo*: On, tłum: S. *Konopacki*. *Kronika Lite:*, Gramatyka ięzyka Polsk:, J. Nep: *Deszkiewicza*, 1846, p. J. A *Czajkowskiego;* Jordan, fantazja dramatycz:, p. A. *Sowę*, p. T. *Rozmaitości*. Stowarzyszenia i uroczystości muzyczne, p. J. *Sikorskiego;* Wyiątek z Dziennika podróży, Graefenberg p. K. *Kotowskiego;* List J. I. *Kraszewskiego;* Do Redakcji Bibljoteki Warsz:, p. E. B. *Rastawieckiego*. *Kronika Zagranicz:*, Kritische Zeitschrift; Prawoznawstwo francuskie; *Legislation et jurisprudence Françaises;* Wiadomości na drodze postępu nauk przyrodzonych; Astronomia, p. J. B.; Fizyka, p. S. P.; Zoologia, p. A. W. *Kronika Biblioficzna*. *Doniesienia Literackie;* Dostrzeżenia Meteorologiczne.

Przed kilkonastu tygodniami, zapadłem ia, Żona moia i Dziecko, prawie iednocześnie na *Tyfus*. W tem smutnem położeniu, wezwaliśmy najbliżej nas mieszkaiącego w domu (pod zegarem) Lekarza Wgo *Herwig*, który nas przez dzielny ratunek, wkrótce do rekonwalescencji doprowadził. Widok atoli biedy naszej z powodu braku zarobkowania, o trzykrotną przyprawił mnie recydywę, tak niebezpieczną, że gdyby nie oparta na doświadczeniu, troskliwa a bezinteresowna pomoc lekarska przez Niego udzielona, niezawodnie byłbym padł ofiarą, tej strasznej choroby. Pozbawiony funduszu, a tem samem sposobności wynagrodzenia odpowiedniego Twoim Szanowny Mężu usiłowaniom, pozwól przynajmniej przez te kilka liter, złożyć Ci hołd naszej dozgonnej wdzięczności, do której tak słuszne nabyłeś prawo, i życzyć Ci, aby osoby od nas zamożniejsze, zdolność Twoią lepiej wynagrodzić raczyły.— Jan *Węgrzynowicz*, mieszkaiący przy ulicy Chłodnej.

Z powodu kwartalnej zmiany mieszkań, donosi Fabryka *Mintera*, iż wyrabia tablice i napisy do handlów, tym podobnych zakładów, drzwi mieszkań i inne, wykonywaiąc nie tylko lakierowanie i opisanie w różnych ięzykach i charakterach, lecz także i same tablice z blachy żelaznej. Fabryka wyrabia także litery odlewane, brązowe złocone w ogniu lub z innych metalów lakierowane, oraz litery wybijane z blachy na wzór zagranicznych, po cenach bardzo przystępnych. Wszelkie te litery wynonywaią się w każdej żądanej wielkości, a do kilkunastu alfabetów modele są gotowe, tak Rossyjskie iak Polskie.

Drukarnia Adolfa *Krethlow*, pod firmą J. *Dietrich*, przez lat kilka przy uli: Miodowej Nro 491 exystuiąca, przeniesioną została pod Nr 478 przy ul: Senatorskiej, (do domu J. Kocha). Drukarnia ta przyozdobioną została nowemi czcionkami i ozdobami drukarskiemi. Polecaiąc się Łaskawej Publiczności, nadmienia, iż przyjmuie wszelkie Roboty drukarskie, które, iak dotąd, z największą akuratnością wykonane będą.

Utrzymuiąca *szycie bielizny* w domu Lentzkiego przy ulicy Chłodnej, przeniosła mieszkanie swoie pod Nr 875 przy ulicy Ogrodowej. Poleca się zarazem łaskawym względom Szan: Publiczności, aby, iak dotąd, powierzać iej raczyła bieliznę, ręcząc za bardzo pomierną cenę i piękne szycie. — *Rupniewska*.

Lekarz *Fraenkel*, przeniosł się z domu Kelichena, do domu *Naimskiego* przy ulicy Przeiazd, Nr 649.

Składaiąc najczulsze podziękowanie P. *Jelińskiej*, 1° *Jakubowskiej*, Akuszerce M. Warszawy, w dowód moiej wdzięczności za ocalenie Matki dzieciom w iej niebezpieczeństwie, przez znaiomość swej sztuki i długoletnią praktykę gruntownej; pośpieszam zarazem donieść, że mieszka pod Nr 181 w domu *Łosia* narożnie ulic Stare Miasto i Krzywe-Koło, a to dla uniknienia pomyłki, że są dwie inne tego nazwiska, na które w pośpiechu natrafiłem.— Obyw: z Płockiego, A. *Snarski*.

Do Księgarni B. *Lessmana*, przy ulicy Nowiniarskiej, nadeszły nowe dzieła z Wilna: o *Administrowaniu Dobrami Ziemskiemi*, tom 1szy, obejmuiący rzeczy Rachunkowości i Kontrolli ekonomicznej; przez Józ: Głuzińskiego. Prenumerata na tomów 2, zł: 20; *Homilie* na Niedziele całego roku, wydane przez X. Fr: Xaw: Wolińskiego, tomów dwa, zło: 15; *Homilie* na Święta całego roku, tomów dwa, zło: 8; *Nauki Katolickie*, o Spowiedzi, tom 1, zło: 3 gr. 10; *Pielgrzymka* X. Józefa Drohoiowskiego, w 2ch częściach, zło: 8; *Obraz Litwy*, przez J. Jaroszewicza, tomów 3, zło: 30; Litwa pod względem starożytnych zabytków, obyczaiów i zwyczaiów, skreślona przez Ludwika z Pokiewia, tom 1, złotych 15; *Ogrody Północne*, przez Józefa Strumiłłę, tomów 3, zło: 40; *Rocznik Ogrodniczy*, przez Autora Ogrodów północnych, tom 1, zło: 4; *Poradnik dla Dziedziców*, i *Gospodarzy Lasów*, tom 1, zło: 10; *Złoty Ołtarzyk*, zło: 12; oraz wiele Książek dla Dzieci z rycinami kolorowemi.

W przyszłą Srodę *Wieczór muzyczny w Resursie Kupieckiej*, na który bilety we Wtorek i Srodę od godz: 3ciej z połud: w domu Resursy będą wydawane. Następne zaś Zabawy w tejże Resursie, przypadną: 30go b. m. Obiad składkowy; 14go Listop: Wieczór tańcuiący; 16go Grud: Koncert, i 31go Grudnia r. b. Bal, na zakończenie roku.

Na ostatnich targach Warszaws: i Pragsk:, płacono za korzec 4ro-ćwierciowy żyta rs. 4 k. 49 (zł. 29 g 28). Pszenicy rs. 5 k. 24 (zł. 34 g. 28). Jęczm: rs. 4 k. 25½ (zł. 28 g. 11). Owsa rs. 2 k. 23½ (zł. 14 g. 27). Siana fura iedno-konna od rs. 2 k. 10 do rs. 3 k. 45 (od zł. 14 do zł. 23); parokonna od rs. 4 k. 20 do rs. 5 k. 47½ (od zł. 28 do zł. 36½). Słomy fura zwyczajna od rs. 1 k. 50 do rs. 2 k. 70 (od zł. 10 do zł. 18). Wół dobry od rs. 36 do rs. 48 k. 60 (od zł. 240 do zł. 324); średni od rs. 27 do rs. 35 (od zł. 180 do zł. 233 gr. 10); lichy od rs. 19 k. 57 do rs. 26 (od zł. 130 gr. 14 do zł. 173 gr. 10). Kartofli korzec rs. 1 k. 50 (zł. 10). Okowity garniec rs. 1 k. 32½ (zł. 8 gr. 25); Szumówki k. 80½ (zł. 5 g. 11).— Onegdaj przypędzono na targ Pragski z Cesarstwa Rossyjs:, przez tutejszego Kupca Eljasza Gesundhejta et Comp:, wołów sztuk 451, z różnych miejsc Królestwa sztuk 134, ogółem wołów sztuk 585; wieprzy 408; baranów 2,231; z tych zakupili rzeźnicy tutejsi na konsumcję miasta, wołów sztuk 457, wieprzy 367, baranów 2,196. (G. P.)

Od dawna niemieliśmy oryginalnej traiedji; ulubiony dzisiejszy Autor sceniczny, twórca tylu dzieł teraz z powszechnem upodobaniem przyjmowanych, Józef *Korzeniowski*, nową przysługę uczynił naszej Publiczności. Przedstawiona wczoraj w Wielkim Teatrze traiedja w 5ciu aktach, wierszem, *Dymitr* i *Marja*, iest iego dziełem. Słuchacze napełnili wszystkie loże, krzesła, dół i górę, a zadowolenie z tych wszystkich miejsc okazywane, świadczyło o wartości tego interesuiącego dzieła. Rodzaj tej traiedji iest z rzędu tych iakiemi *Szekspir* uwiecznił swe imie. Rzecz odbywa się w czasach napadów tatarskich na ziemię tutejszą. Dyrekcja Teatrów nic nie szczędziła, aby pomnożyć zadowolenie widzów. Wszystkie ubiory nowe, stosowne do czasu, dwie dekoracje JP. *Sakietego*, i stosowny układ sceny przez Reżysera JP. *Jasińskiego*, odpowiadały uświetnieniu tego dramatycznego obrazu. Główne role przedstawili utalentowani Artyści; przywołano, JP. *Ryckera* 3, JPanie *Halpert*, *Komorowskę*, JPanów *Komorowskiego*, *Chomanowskiego* po 2 kroć, i *Królikowskiego*. Obszerniejsze pisma czasowe zapewne obszernie doniosą tak o zaletach tego dzieła, iak o grze Artystów. JP *Stefani* ułożył dwa piękne chóry, które z za sceny słyszeć się daią.

Do wczorajszego Kurjera, dla Prenumeratorów na Prowincji, dołączony był *Wykaz* Numerów Listów Zastaw: na posiedzeniu publicznem Dyrekcji Głównej Tow: Kred: Ziems:, w dniu 1szym i 2gim Paźdz: r. b. wylosowanych, które w drugiem półroczu 1846 r. spłacone i umorzone być maią. (Taki Wykaz przejrzeć można w Warszawie we wszystkich Kantorach Kurjera.)

Anglja. — Xżna *Pruska* 30go z. m. obchodziła swoie urodziny u Królowej wdowy, i przyjmowała powinszowania dostojnych osób z rodziny Króle:.— Ogłoszono raport urzędowy Kontradmirała *Cochrane* (Kokren), o wyprawie do *Borneo*; skutek był pomyślniejszy dla Anglików, niż doniosły gazety z *Singapore*.— Admiralicja wydała rozkaz, aby w *Kantonie* zawsze znajdował się okręt woienny dla udzielania opieki tamże osiadłym Anglikom. — Od czasu zaprowadzenia nowej taryfy celnej, rozpoczęto w *Londynie* tygodniowe licytacje francuzkich tkanin, i innych wyrobów mody, po bardzo nizkich cenach.

Francja.— Król 1go b. m. przyjmował w *S. Klu* Posła ang: Margrabiego *Normanby*.— Xżęta *Omal* i *Mąpansje* 30go z m. przeieżdżali przez *Bordo;* 1go b. m. przybyli do *Baiony*. — Eskadra Xcia *Żuęwil*,

29go z. m. zawinęła do *Tulonu*. i Xżę za kilka dni spodziewany był w *Paryżu*. — Minister oświecenia, przeznaczył Pana Alexandra *Dumas* historjografem zaślubin Xcia *Mapansje*, z Infantką *Ludwiką*; Pan *Dumas* udaie się w towarzystwie Malarza *Maquet*, do *Madrytu*. — Poczyniono przygotowania, aby linję telegraficzną między *Paryżem* a *Baioną*, połączyć z linją telegraficzną madrycką. — Do *Paryża* przybyło z różnych kraiów kilkanaście maiętnych rodzin iuż na zimę. — *Abdelkader* 11go b. m. wykonał obrot, aby od strony południowej atakować pokolenia *Benistmer* i *Ghossel*; przednie straże francuz: trzymaią się na baczności. — Jenerał *Kawajniak*, czyni przygotowania zniweczyć zamachy Emira. — Eskadra ang: była znowu widzianą w blizkości *Kadyxu*.

Hiszpanja. — Poseł ang: 25go z. m. miał rozmowę z Prezesem Rady. — Na posiedzeniu Senatu 24go z. m. zażądał Jenerał *Narvaez*, aby dodano w protokóle, że oświadczył się za zaślubinami Królowej i Infantki. — Królowa *Krystyna* po weselu swoich dostojnych córek, ma zostać w *Madrycie*, i zamieszkiwać pałac *Rianzares*. — 25go z. m. w południe, ciało dyplomatyczne nie wiedziało ieszcze, że Poseł francu: po południu uroczyście prosić będzie o rękę Infantki dla Xcia *Mapansje*. Poseł wracaiąc do swego pałacu, rozdał 1000 piastrów stangretom i lokaiom dworskim. — Poseł Neapolitański nieukazuie się wcale u dworu, i nie powinszował ieszcze Królowej; w ogóle Posłowie zagr: rzadko przybywaią do pałacu; tylko Poseł duński P. *Olintodal*, codziennie składa swoie hołdy. — Flotta ang: w blizkości *Trafalgar*, widziała się zmuszoną wrócić do *Kadyxu*; z morza Śródziemnego maią przyłączyć się do niej 8 fregat. — Kongres 26go z. m. upoważnił Rząd do poboru 25,000 rekrutów. Kongres zostanie nierozwiązany, póki nie powinszuie Xciu *Mapansje*. — Jenerał-Kapitan Katalonji wzmocnił straże na granicy francu:. — W chwili, gdy Poseł francu: 25go z. m. uroczyście prosił o rękę córki Ferdynanda VIIgo, odbywało się w kaplicy zamkowej żałobne nabożeństwo na uczczenie pamięci tegoż Monarchy. — Minister wojny kazał przyjmować Królewiczów francu: z honorami należnemi Infantom. — P. *Zea Bermudez* po 13-letniej niebytności, wrócił z *Paryża*.

Niemcy. — W Prussiech rozporządzono, aby odtąd przysięgi od obywateli Izraelitów odbierane były nie w synagodze, ale w sali zwykłych posiedzeń Magistratu, w asystencji Rabina. — Śpiewaczka Żenny *Lind* występuie teraz w *Frankforcie n. M.*

Włochy. — W państwie Papiezkiem zmniejszono podatek od mąki. — Papiezki Minister wojny ma otrzymać następcę. — Osoba prywatna w *Rzymie* posiadaiąca gruntowne oświecenie i doskonale obeznana z finansami, przedstawiła niedawno Kardynałowi Sekretarzowi stanu, plan do nowego zarządu skarbem, który w przeciągu kilku lat okazałby przewyżkę w skarbie na 40 miljonów skudów. Plan ten nie tylko udowodniony został iako zupełnie odpowiedni, ale nawet prawdziwem dobrodziejstwem dla kraju; obecnie znajduie się on w ręku Ojca Sgo.

Rozmaitości. — Dotychczas ieszcze *Beduini* w *Algierji* maią obrzydzenie do domów Europejskich, a do zwyczaiów i sposobu życia, nawet to obrzydzenie w komiczne wpada. *Lamping* w swoich *Pamiętnikach Algierji* powiada: »Spotkałem na rynku w Algierze Beduina, który przybył, ażeby iaja i ptastwo przedać; z podziwieniem przypatrywał się on murowanym domom Europejskim, które w tych czasach wystawiono; a że mi podobała się naiwna postać tego człowieka, spytałem go: Nieprawdaż *Jaule*, chciałbyś mieć taki dom? z największą pogardą odpowiedział mi: *Maocasch Jaule*, Beduin nie potrzebuie murowanego domu, Beduin iak umrze, to będzie miał dom murowany. — Przed dwoma laty wyszła książeczka, w której była opisana kuracja winogronami na różne słabości; to opisanie podobało się powszechnie, i istotnie skutki tej kuracji okazały się zbawiennemi. Od tamtego czasu używaną była ta kuracja przez wielu, a osobliwie w tym roku, który iest błogosławiony w winne grona; a zatem szanowne Wiedeńki i wy Wiedeńczykowie, dalejże zaiadać winogrona, kiedyście zdrowi. — *Angielskie Marotty*. Nieiaki P. *Hirst* był tak wielkim lubownikiem ptaków, że chociaż miał lat 60, ubierał się tak iak ptak, i tak chodził koło swego domu i publicznych gościńców; oto iego ubior: kamizelka obszyta różnego koloru i gatunku piórami; kapelusz czerwony i zielony, tak zaokrąglony iak ptasia głowa; u fraka także piórami obszytego, były na rękawach poprzyszywane pawie pióra, które tak wydawały się iak skrzydła; na czarnych spodniach były czerwone rozety poprzyszywane, w kształcie grzebieniów kogucich, a na błękitnych pończochach, były pawie oczy naśladowane; trzewiki były z czerwonego safijanu, i podobne były do gęsich nóg, i dla zafrasowania większego sąsiadów, ieździł zawsze na wole. Pomimo tego dziwactwa, był on we wszystkich interesach rozsądnym, był oraz dobroczynnym, i napisał bardzo szanowne dzieło o ptakach. — Niedaleko *Detmold* miasteczku bliskim *Oldendorp*, zawiązał się *klub pokoiu*; zamiarem iego iest wszelkiego gatunku sprzeczki i kłutnie godzić i załagadzać, procesom wszelkiemi sposobami zapobiegać, i pokój między mieszkańcami utrzymywać, a tym sposobem najznaczniejsze źródło zubożenia zatkać. — Na nagrobku artysty dramatycz-

nego *Burbage*, współczesnego *Szekspira*, są tylko te dwa słowa *Exit Burbage* (Burbaz odchodzi). — Pewien podróżny który woiażował w *Peru* opowiada, iż gdy go tam raz o paszport w rogatkach zapytano a on niemiał go przy sobie, więc na wolę Boską wyiął z kieszeni afisz ostatniej opery którą w *Lima* widział i podał go Strażnikowi, ten rozwinął go, przeczytał *Łucja z Lamermoru*, potem spojrzał na podróżnego i z powagą rzekł: »dobrze, paszport zgadza się zupełnie i iest należytym" i puszczono go. — Wieśniakowi udało się za wołu niebardzo osobliwszego otrzymać 160 złp.; tem mocno ucieszony wziął te ośm papierków 20 złotowych, zaczął wołu głaskać i pokazał mu ie mówiąc: »widzisz, to z twoiej łaski." Wół myślał że mu daie co zjeść i łapnął swoim szorstkim ięzykiem papierki i połknął, a ten biedak i pieniądze i wołu stracił. — We Francji od r. 1762 niebyło takiej pogodnej iesieni iak tegoroczna, a zatem i wino tegoroczne przechodzi w dobroci wina z r. 1842, 1825, 1811 i 1802. — Wyspę *Aaroe* zalał rój *wędrownych szczurów;* na wysepce tej mieszka tylko 36 familji; szczury te w takiej są liczbie, iż w polach tamtejszych okropne szkody porobiły, kartofle zeszczętem zniszczyły a nawet niebardzo liczne drzewa tej wyspy zupełnie od nich poniszczone; mieszkańcy z ich kryiówek, ćwierciami zboże wydobywaią; teraz zaś gdy zimniejsza nastaie pora lękaią się, że zaczną zbliżać się do pomieszkań i ludzi. — Pewna Szwajcarka maiąca teraz lat 100, opuściła niedawno swoie rodzinne miejsce, to iest *Kanton Argau*, ażeby w Ameryce szczęścia szukać, i wsiadła w Hawrze na okręt!.. — W Hiszpanji tak obficie zrodziła kukurydza, że w tym roku iest iej tyle, ile w 4rech latach dawniej bywało. — Rada miejska w *Wallis*, zakazała przed 25tym rokiem młodzieńcom palić fajki i cygara, pod karą 8 franków. — Przybył raz Włoch do karczmy z niedźwiedziem, który był tak ułaskawiony, że sam chodził; wyszedłszy przed karczmę niedźwiedź, obaczył kocz z którego Państwo wysiedli, a Pocztyljon także sobie poszedł fajkę zapalić; tym czasem niedźwiedź zwąchawszy pieczeń będącą w koczu, wlazł do niego, a konie poczuły husztanie się kocza, ruszyły w cwał aż do stacji; tu wychodzą służący pocztowi pytać się wiele koni trzeba przygotować, aż tu niedźwiedź wysiada.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Błędowski Felic: Oby: z Swiętochowa; Bartoszek Adolf Oby: z Krakowa; Bazdrow Siergiej Jubiler z Lipska; Dembowski Hip: Oby: z Sąska; Grabski Kazim: Oby: z Iłowa; Gutowski Jan Oby: z Brześcia Lit:; Hejne Adolf Fabr: z Rossji; Hildebrand Henr: Jubiler z Lipska; Kołaczkowski Tad: Obyw: z Druzbic; Lebrun Piotr Oby: z Szydłowa; Lisicki Rom: Oby: z Kuflewa; Łubieński Stan: Hr: z Węgrową; Mikorski Rom: Hr: z Radomia; Parysot Alex: Patron z Płocka; Tarnofryd Oby: z Łodzi. (G. P.)

DONIESIENIA.

JOZEF SCHWEJC, mieszkaiąc przez lat kilka przy ulicy Senatorskiej w domu P. Koch, przeniósł WARSZTAT KRAWIECKI do domu W. Bujno, przy rogu ulicy Senatorskiej i Miodowej; zarazem ma zaszczyt polecić się względom Szanownych Osób, które go dotąd swem zaufaniem zaszczycały, aby i w tym nowym lokalu poświęcili mu te zaufanie.

Z powodu wyiazdu, iest do odstąpienia **KAWIARNIA** z wszelkiemi utensyljami do niej należącemi, oraz z meblami, przy ulicy Podwal Nro 530.— Kto znalazł w zeszłym tygodniu w Krasińskim Ogrodzie KOLCZYKI złote, niech raczy oddać do powyższej Kawiarni, za nagrodą.

F A B R Y K A
WYROBÓW PLATEROWANYCH ZŁOTEM I SREBREM
NORBLIN et COMP.

przy ulicy Chłodnej pod Nr 933, a Magazyn przy ulicy Bielańskiej pod Nr 608, w pałacu dawniej Kossowskich utrzymuiąca, pośpiesza zawiadomić Szan: Publiczność, że zgodnie z życzeniem wielu Osób, przysposobiła *z rozmaitego Materjału i po różnych cenach* nadto *umiarkowanych*, znaczną ilość Narzędzi do wykadzania Mieszkań płynami pod nazwą MŁYNKI PAROWE; które nie tylko w Składzie moim Wyrobów tu w Warszawie, ale nadto w Składach Komisowych w Lublinie, Kaliszu, Radomiu i Kielcach, po iednakowych cenach nabyć można. Wszystkie te Narzędzia, oprócz użytku swego przyiemny oczom przedstawiaią widok, gdy poruszone tą samą siłą, przez którą pędzona iest na drodze żelaznej Lokomotywa, szybki odbywaią bieg wirowy, rozpraszaiąc woń w powietrze. W końcu ma honor zawiadomić Szan: Publiczność, iż maiąc zaopatrzony Magazyn swój w wszelkie przedmioty z Wyrobów Platerowanych, takowe po cenach nader przystępnych wyprzedaie.



BRYCZKA nowa, Najdyczanka, na żelaznych osiach, z budą, koniem i zaprzęgą wszelką, iest do sprzedania w każdym czasie. Wiadomość u właściciela domu pod Nr 1699 przy rogu ulicy Wilczej i Marszałkowskiej.

Dnia 6 b. m. z rana, przechodząc ulicami Przyrynek, Freta, Podwal i Krako:-Przedm:, do pałacu JW. Uruskiego, zgubiony został REWERS, wystawiony przez P. T. Ciepielowskiego, z zaręczeniem P. X. Hochedlingiera. Łaskawy Znalazca raczy zwrócić do Gospodarza domu Nro 1857 przy ulicy Zakroczymskiej, za nagrodą zł. 10.

Potrzebne są na Wieś: **PANNA** Służąca, uzdatniona do wszelkich robot Damskich i do Zarządzania domowem Gospodarstwem; oraz **KUCHARKA**, umieiąca dobrze przyrządzać wszelkie Potrawy; obie opatrzone chlubnemi Świadectwami; zgłosić się mogą pod Nr 2638 przy ulicy Źrodłowej, do Państwa Safonów.

Rodowita FRANCUZKA, dobrej konduity, życząca znaleść miejsce na prowincji, może się zgłosić do Składu Obić Papierowych przy ulicy Miodowej i Senatorskiej Nr 497, w domu W. Bujno.

DOBRA Ziemskie wieś Niedarozów dolny, w Pow: Okr: i Gubernji Radomskiej położone, od miasta Guber: Radomia $2\frac{1}{2}$ mili, od M. Zwolenia $1\frac{1}{2}$ mili, i w takiejże odległości od M. Zwolenia i Skaryszewa leżące; maiące ogólnej rozległości włók 35 morgów 23 prętów 105 nowej miary Warszawskiej, w której Las zajmuie włók 9 morgów 8 prętów 27, maiące dostateczne Łąki, przytem Młyn wodny z Stawem rozległości morgów 13 prętów 10, są do sprzedania z wolnej ręki. Poszczególne wiadomości i o cenie takowych, powziąść należy u właścicielki, w tychże dobrach Niedarozówie dolnym mieszkaiącej.

ZAKŁADY PIOTRA STEINKELLER
w Warszawie na Solcu pod Nr 2913 lit: A.

Wyroby z tegorocznego Zboża, sprzedaią się tak w samych Zakładach, iako też w iedynym ich składzie przy ul: Trębackiej pod Nr 638, po CENACH ZNIŻONYCH, iak następuie:

MĄKA PSZENNA.

Nr 0.	100 funtów Rubli sr:	3 k: 75	czyli zł.	25.
Nr 1.	»	» 3 k. 30	»	» 22.
Nr 2.	»	» 3 —	»	» 20.
Nr 3.	»	» 2 k. 85	»	» 19.
Nr 4.	»	» 1 k. 95	»	» 13.
Nr 5.	»	» 1 k. 35	»	» 9.
OTRĘBY......	»	» — k. 90	»	» 6.

MĄKA ŻYTNA.

Nr 1.	100 funtów Rubli sr:	3 k. 15	czyli zł.	21.
Nr 2.	»	» 3 —	»	» 20.
Nr 3.	»	» 2 k. 85	»	» 19.
Nr 4.	»	» 1 k. 65	»	» 11.
Nr 5.	»	» 1 k. 20	»	» 8.
OTRĘBY......	»	» 1 k. 20	»	» 8.
RAZOWKA...	»	» 2 k. 25	»	» 15.
OMIECINY....	»	» 1 k. 35	»	» 9.

Warszawa dnia 10 Października 1846 r.

Dyrektor Zakładów, *Laessig.*

W mieście Włocławku Powiecie Kuiawskim, iest do wydzierżawienia **HOTEL**, obecnie przez P. Krantz utrzymywany, od dnia 1go Stycznia 1847 r., z wszelkiemi meblami i sprzętami gospodarskiemi, potrzebnemi do podobnego Zakładu; gdyby zaś kto z konkurentów nie życzył sobie wziąść całego Hotelu, może tylko wynaiąć Skład Win i Restaurację, a nadto Lokal zadzierżawiony objąć, od dnia 20go Grudnia r. b. O warunkach dzierżawy i cenie, powziąść można wiadomość u podpisanego Właściciela zamieszkałego we wsi Wierzbicku o pół mili od Miasta Lipna.— A. *Czerwiński.*

Nowo założony MAGAZYN Krawca Damskiego, przybyłego z Wiednia, wszelkich STROJÓW, iako to: Sukien Kapeluszy, Czepków, Mantyl, i t. p. najmodniejszych, podług żurnali Paryzkich; oraz utrzymuie FABRYKĘ KWIATÓW; poleca się Szanow: Damom, aby raczyły zwrócić uwagę, któren zarazem odrabia wszelkie Stroie za umiarkowaną cenę, i gotowych dostać można. Mieszka przy ulicy Długiej Nr 551 w domu Jasińskiego. S. Dziechciński.

FORTEPJAN mahoniowy, Fabryki Bucholca, mało używany, iest do zbycia z wolnej ręki, pod Nr 586 lit: B, przy ulicy Długiej na 2giem piątrze, w oficynie po lewej ręce, wchodząc w dziedziniec. Bliższa wiadomość u Stróża.

Rada szczegółowa Opiekuńcza Szpitalu Starozakonnych w Warszawie. Zawiadamia, iż w Kancelarji Szpitalu przy ul: Pokornej, codzień oprócz świąt, sprzedawane będą pozostałe RAJSKIE JABŁKA do smażenia na konfitury przydatne, całemi skrzynkami zawieraiącemi sztuk 25 po sr. 2; zaś poiedyncze sztuki większe po kop: 10, a mniejsze po k. $7\frac{1}{2}$. Takowa częściowa sprzedaż dla zapobieżenia nadpsuciu Jabłek, trwać będzie tylko do dnia 20 b. m.— Za Opiekuna Prezyduiącego, Członek Rady, L. N. *Margulies.* Sekretarz, M. *Hertz.*

Czy żyią lub nie, Fabjan POLIŃSKI i Marjanna iego Żona; iezeli żyią i gdzie zostaią, niech dadzą wiadomość o swym pobycie X. Parafińskiemu Wikarjuszowi w Mińsku; albo ich pozostała Familja z dowodami przekonywaiącemi, że są prawemi Sukcesorami, i że Polińscy już zmarli.

Dnia 9 b. m. około godz: 5 wieczorem, w środkowej Alei w Saskim Ogrodzie, zgubioną została CHUSTECZKA od nosa batystowa, w około szlak haftowany i prawdziwą koronką obszyta. Uprasza się łaskawego Znalazcy, który Chustkę tę podniósł i pytał się Panienek będących tam, czy nie była ich własnością, aby raczył oddać do pałacu Krasińskich na Krakow:-Przedm: w prawej oficynie, iak magle, do Pani Zielińskiej, gdyż to iest miła pamiątka.

Z powodu spełzłego wyiazdu, iest do sprzedania z wolnej ręki kilka kompletnych garniturów, Uniwersyteckich na urząd wykończonych, zupełnie nowych, a mianowicie MUNDURY, FRAKI z haftem złotym, i PŁASZCZE z futrzanemi kołnierzami, przytem kilka stosowanych KAPELUSZY. Wiadomość w Hotelu Saskim pod Nr 33.

Przy ulicy Bielańskiej pod Nr 596, są do nabycia za bardzo pomierną cenę, pozostałe ieszcze z wyprzedarzy różne WYROBY KOTLARSKIE, iako to: Kotły, Rondle, Kopraki, Kociołki herbatne, Formy do ciast i pasztecików, Czekoladniczki, Samowary; także Belki wagowe z łańcuszkami i gwichtami rozmaitego ciężaru.— W tymże domu iest do naięcia SKLEP obszerny z Pokoiem, bardzo dogodny do handlu iak i do różnego procederu, za bardzo pomierną cenę.

W Mirowskich Koszarach, idąc od ulicy Chłodnej, pierwszy pawilon z prawej strony, na 1m piątrze, z powodu wyiazdu, iest do sprzedania PANTALJON w bardzo dobrym stanie, za cenę umiarkowaną; oraz niektóre MEBLE i CHOMONTA.

Szanownych Osób potrzebuiących SZTUCZNYCH ZĘBÓW dla wyraźniejszej wymowy, lepszego wyglądania, a szczególniej dla dokładnego żucia pokarmów do strawności niezbędnego, a obawiaiących się z nich bolu, lub niemaiących przekonania o użyteczności onych, mam zaszczyt uwiadomić: że wprawiam za cenę najumiarkowańszą Sztuczne Zęby, nietylko bez żadnego bólu, lecz ie nadto w sposób najnowszy tak urządzam, iż zupełnie, pod każdym względem, nie do poznania, zastępuią Zęby przyrodzone. Wykonywam oraz wszelkie operacje dentystyczne: piłowanie, plombowanie, czyszczenie zębów, leczę ból onych i choroby dziąseł. Codziennie od rana do 7mej wieczorem zastać mnie można w mieszkaniu moiem pod Nr 440, w domu Pani Janasch przy ulicy Krakows:-Przedmieście, naprzeciw odwachu. W. SCHELLER, DENTYSTA.

Osoba idąca dnia 10 b. m. około godziny 1ej w południe, z ulicy Alea na ulicę Chmielną, zgubiła KOPERTĘ, w której znajdowało się **2,100** złotych, papierami stozłotowemi. Uprasza się uczciwego Znalazcę, ażeby oddać raczył do właściciela domu przy ulicy Chmielnej pod Nr 1524, za dobrą nagrodą.

Z powodu zamiany kwatery Jeneralskiej w naturze na opłatę pieniężną, są do naięcia natychmiast MIESZKANIA z pięknym widokiem, w domu Dra Malcza na Krak:-przedm:, złożone z 7 Pokoi i Kuchni, i 4ch Pokoi, Przedpokoiu i Kuchni; pierwsze wraz ze Stajnią i Wozownią, za zł. 2500; drugie za zł. 1500. Mogą też być razem na iedno mieszkanie wynaięte z meblami lub bez nich.

Uwiadamia się Szano: Publiczność, iż nadszedł świeży transport **NACZYŃ KAMIENNYCH** rozmaitego fasonu z *Bunzlau* w Prusach, do użytku w Kuchni, iako to: GARNUSZKI, IMBRYCZKI do Kawy, IMBRYKI do Herbaty, Ma-

selniczki, Rądelki, Miski, Miednice, Garnki kamienne do użycia w Kuchni Angielskiej, i Nocniki. Dostać takowych można każdego czasu w Sklepie przy ulicy Sgo Jana, obok Fary, wprost Tapicera.

CHOMONTA angielskie na parę koni, w najświeższym guście, szyte iedwabiem kolorowym, i wysadzane najsilbrami, nader ozdobne, ledwie parę razy używane, do odstąpienia za umiarkowaną cenę. Wiadomość przy ulicy Leszno w domu pod Nr 723, w bramie na lewo.

Syndycy ostateczni Massy upadłości Michała Jakóba Pruszewskiego, zawiadamiaią niniejszym, iż w dniu 4/16 Październ: r. b. o godz: 4 z południa, sprzedaną zostanie przez publiczną licytację w drodze działów, NIERUCHOMOŚĆ tu w Warszawie przy ulicy Franciszkańskiej pod Nr 1802 położona, a do massy Pruszewskiego należąca, a to w Try: Cyw: Gub: Warsz: w Warszawie w Wydz: 2, tegoż Trybunału, a to w miejscu posiedzeń przy uli: Długiej pod Nr 549. Warunki tej sprzedaży można obejrzyć tak w Kancelarji Pisarza Tryb: Wydz: 2, iako też u W. Mecenasa Szybińskiego w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr 587 zamieszkałego.— A. *Gradenwitz*. Józef *Bystry*.

OSOBA płci żeńskiej, w średnim wieku, opatrzona w chlubne świadectwa, uzdatniona w robotach Damskich, do Dozoru Dzieci, lub do Zarządzenia Domem, życzy przyiąć podobny obowiązek w Warszawie lub na Prowincji. Wiadomość przy ulicy Piekarskiej pod Nr 128, na dole.

Kobieta w średnim wieku, będąc doskonałą w sztuce gotowania, tak iak bardzo dobry Kucharz, mogąc na kilkanaście osób dawać Obiad z kilku potraw, a to składaiące się z pasztecików i rozmaitych zup; oraz po nich następuiących najdoskonalszych potraw, legumin, pasztetów w gatunku francuzkim lub angiels:, na gorąco lub zimno; oraz Ciasta w różnych gatunkach; także i na zimno auszpiki, galarety i kremy, nawet i lody, życzy sobie być umieszczoną w iakim bardzo porządnym domu. Wiadomość powziąść można o tejże przy ulicy Miodowej, pod Nr 495, w pomieszkaniu u Rządcy tegoż domu.

Niżej podpisany, Wynalazca *płynu na wygubienie nagniotków* na zawsze, ma honor zawiadomić Sz: Publiczność, iż przemienia swoie mieszkanie pod Nr 338 przy ulicy Nowe-Miasto, w domu Stobnickiego, po lewej stronie, 4ta kamienica od rogu, na 2gie piątro od tyłu, z pod Nru 13, ulicy Sgo Jana, gdzie każdego czasu, w wspomnionym mieszkaniu owego PŁYNU dostać można.— Jan *Gębicki*, b. Chirurg Powiatowy.

PORTRETY A LA DAGUERRE, na czarno kolorami i na platach pozłacanych, uskuteczniam codziennie przy każdej pogodzie, w pokoju, podług najnowszego sposobu, tak poiedyńczych osób iak i grup, po cenie od Potretu począwszy od Rubla sr. i wyżej.— A. *Stolling*, w Hotelu Krako: Nr 29.



OGRODNIK handluiący, poleca się wszystkim Amatorom Ogrodu i Kwiatów wszelkiemi rodzaiami **CEBUL KWIATOWYCH**; posiada także różnego gatunku DRZEWKA OWOCOWE, iako to: Jabłonki, Gruszki, Wiśnie, Śliwki, Brzoskwinie, Morele, Rengloty; najlepsze Róże centofolje, Róże miesięczne i rozmaite Kamelje, iakoteż Ogrodowe i Kwiatowe nasiona; to wszystko sprzedaie po cenach najumiarkowańszych, w Hotelu Lipskim Nr 14. Ogrodnik, Dirr.

Mam zaszczyt donieść Szano: Publiczności, iż podejmuię się **FROTEROWANIA** wszelkich **POKOI**, za cenę umiarkową. Za moc i trwałość kolorów, ręczę. Mieszkam przy ulicy Piwnej Nro 110.— Stanisław *Plaszyński*.

Potrzebna iest GOSPODYNI na prowincję w Gubernję Kielecką, umieiąca pisać i dobrze rachować. Wiadomość przy ulicy wązkiej Freta Nr 261, na 2m piątrze od tyłu.

Fabrykant *Latarń od pożaru zabespieczaiących*, poprawnych, patentowanych, przysposobił zapas takowych z znacznem polepszeniem, pod Nr $24^{12}/_{13}$ przy ulicy Nowolipie; o czem Szan: Publiczności donosząc, nadmienia: że Latarnie iego opatrzone są cechą fabryczną. S. *Walter*.

SZYNK ze SKLEPEM, IZBA duża Bilardowa, 3 Pokoje, Garderoba i Kuchnia, z Piwnicami, do naięcia każdego czasu, przy ulicy Nalewki Nro 2255 i 6.

Naczelnik Kancelarji Banku Polskiego.

Ogłasza, iż w dniu 30 Września (12 Października) r. b. o godzinie 11 z rana, odbędzie się na dziedzińcu Bankowym, sprzedaż przez licytację, za gotowe zaraz płacić się maiące pieniądze, 5ciu POJAZDÓW i iednych SAŃ krytych, używanych. Łubkowski.



Są do zbycia każdego czasu, za cenę nader umiarkowaną, PUDELKI młode, przy ulicy Alexandrja pod Nr 2777 lit: A, w mieszkaniu na dole, po lewej ręce.

Z Kantoru Informac: w pałacu Potockich Nr 415.

Dawniej PROFESOR sztuk pięknych, dziś Emeryt, życzy sobie wolne godziny poświęcić dawaniu Lekcji Rysunku i Malarstwa; przyjmuie oraz i wykończa tego rodzaiu roboty, a szczególniej Portrety olejne i Obrazy historyczne i t. p. Bliższa wiadomość w powyższym Kantorze.

Do nabycia z wolnej ręki DOBRA nad rzeką spławną Pilicą, w Okrę: Rawskim, na trakcie fabrycznym położone, 11 mil od Warszawy, 5 od Grójca i Skierniewic; 70 włók nowopolskich, w grutach dobrych szczerkowatych rozległości, wczym 12 lasu budulcowego dobrze zakonserwowanego, na dwa folwarki i tyleż wsi podzielone, w łąki i pastwiska obfituiące, z budowlami dworskiemi i włościańskiemi w dobrym stanie, domem mieszkalnym obszernym, młynami 2ma na donośnej wodzie w r. b. wybudowanemi, stawem kilka morgów zajmuiącym, Aparatem Pistorjusza i urządzeniem do Browaru piwnego, osiedlone odpowiednio miejscowej potrzebie, bez żadnych nieużytków. Bliższa wiadomość w powyższym Kantorze, i u Pana Chwaliboga.

KANTOR STRĘCZEŃ
GUWERNERÓW I GUWERNANTEK
przy ul: Długiej pod N° 587, wprost Domu Lasockich zwanego.

Są do umieszczenia Osoby płci obojga z mniejszem i wyższem usposobieniem, z talentami lub bez.— Mniejei Bony Niemki i Szwajcarki; Francuzki życzą chodzić na godziny konwersacji.— Żądane iednak są: więcej Guwer: i Nauczycieli, które stosownie do ukształcenia rychło i korzystnie umieszczone być mogą.

Paulina *Zwolińska*.

Dziś rano ciepła stopni 6. Wczoraj w południe 14.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, 16ty raz *Piotr* i *Paweł*. 83ci raz *Zachód słońca*.



Pod Nr 241 przy ulicy Mostowej, otworzoną została MAŁA TRAKTJERNIA; w której dostać można w każdą Niedzielę, Wtorek i Czwartek, wybornych FLAKÓW; oraz każdego innego dnia, różnych JEDZEŃ, za pomierną cenę.

Jutro w Handlu *Majewskiego* przy ulicy Bednarskiej na Sniadanie: Gęś z iabłkami, Polędwica z rydzami, Kaczki, Kapłon a la pul, Pieczeń barania a la sarna, i huzarska, Befalamot, Schab z burakami, Pierogi mięsne, Zrazy z kaszą.— Obiad: Barszcz, Rosół, Sztuka mięsa rumiana na potrawę, Pieczyste i Legumina.